Rok XI

Nr. 102

# DZIENNIK POMORSKI

**PRZEDPŁATA:**

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki, inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

**OGŁOSZENIA:**

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: Zygmunta
Niedziela: 4 po Wielk. Roczn. Konst.

**CHOJNICE, niedziela dnia 3. maja 1931 r.**

Słońca wschód 4.06 zachód 18.59
Księżyca wschód 20.20 zach. 4.17

## Dzień 1 maja w Warszawie minął spokojnie

**Warszawa.** Dzień 1 maja minął w Warszawie naogół spokojnie. Rano odbyły się zebrania i obchody P. P. S. wraz z żydami na placu Grzybowskim w sile około 6 tys. osób. oraz B. B. S. na pl. Teatralnym Komuniści w kilku punktach starali się przyłączyć do pochodów, albo też zorganizować własne. Policja ich wszędzie rozproszyła. W wyniku starć są 4 ranni, w tem 1 policjant.

* * *

## Pochody 1 maja

prawie w całej Europie odbyły się w spokoju. W Niemczech nigdzie nie doszło do poważniejszego zakłócenia spokoju. W Królewcu powózka wpadła w pochód i zraniła kilka osób. Udział w pochodach był wszędzie prócz Berlina słaby.

W Londynie podczas demonstracji w Hydeparku tłum zaczął obrzucać kamieniami policję. chcącą aresztować pewnego mężczyznę i pewną kobietę. Ujęto 4 osoby.

* * *

## Olbrzymi pożar w Bombey

**Londyn.** — Olbrzymi pożar zniszczył w dzielnicy, zamieszkałej przeważnie przez mahometan, wielki bazar, z którego płomienie przeniosły się tak że na inne budynki. Szkody obliczają na około 15 miljonów złotych.

* * *

## Krwawe starcia wydarzyły się w Hiszpanji

W Bilbano podczas pochodu komunistycznego nastąpiło starcie z policją. 20 osób zostało zranionych strzałami. W Barcelonie jeden policjant został zabity, 1 ciężko a drugi lekko zraniony. Dokonano 3 aresztowań. Z pośród członków organizacyj socjalistycznych zraniono 3. Ogółem jest 15 rannych.

* * *

## Tragiczny zgon znanego filantropa

**Warszawa.** Wypadł z tramwaju znany właściciel winiarni i propagator krajowych win owocowych Marjan Trippenbach i zabił się na miejscu Trippenbach ofiarował swego czasu na rzecz Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu warszawskiego ogromny dom przy ulicy Ceglanej.

* * *

## Szwedzka ekspedycja lotnicza na Gremlandję

pod kierownictwem Ahrenberga wylądowała wczoraj na Islandji.

* * *

## Morderstwa rabunkowego

dokonano w piątek na żonie kierownika filji Burmeistra w Jueterbog pod Berlinem w chwili, gdy obliczała kasę po wyjściu personelu. Zrabowano 500 mk.

* * *

## Rosja dostawcą nafty dla marynarki francuskiej

**Moskwa.** Urzędowo komunikują, że sowiecki syndykat naftowy zawarł umowę z francuskiem ministerstwem marynarki w sprawie całkowitego zaopatrywania floty francuskiej w rosyjskie wyroby naftowe.

# ŚWIĘTO NARODOWE
## POLSKI ODRODZNEJ

Dzień 3 Maja, dzień rocznicy pierwszej Konstytucji polskiej — wybrała Polska odrodzona na święto narodowe i państwowe. Wybór ten jest uzasadniony i nad wyraz szczęśliwy; dzień bowiem rocznicy majowej i te wspomnienia, które przywodzi na pamięć, nie są tylko czcigodną pamiątką, ale zawierają żywe i nic nie tracące na wartości wskazania i prawdy, na których może się oprzeć Polska dzisiejsza w swem pochodzie ku potężnej przyszłości.

Czyn uchwalenia Konstytutcji 3 Maja, Pierwszej Konstytucji w Europie, w chwilach, kiedy zdawało się, że niema z mroków wyjścia, była najjaśniejszą bodaj chwilą w całej historji naszej. Bo stwierdziła ona, że pomimo win, wad i grzechów, przecież w sercach polskich jest ziarno wielkiej miłości Ojczyzny, wielkiego poświęcenia i ofiarności. Zaświadczyła ona nadzwyczaj jasno, że na podstawie właśnie owego umiłowania Ojczyzny Polska ma prawo do życia i życia tego nie wydrze jej żadna przemoc.

Ziarno patrjotyzmu, drzemiące przez liczne wieki w piersiach Polaków, aktem Konstytucji rozkrzewiło się w gorący krzew miłości, ku lekceważonej dotychczas Ojczyźnie i przez cały następny wiek gorzało na ciernistych drogach polskiego męczeństwa, jako znak lepszych, jaśniejszych dni. I dziś kiedy ten znak, kiedy ta zapowiedź — stała się rzeczywistością, a cierniste drogi polskiego męczeństwa zaprowadziły do progów Wolności — znak, który przewodził przez sto lat, wolą wolnych Polaków nie zeszedł ze wskaźniczego miejsca, ale pozostał na niem nadal.

Tylko, że zmieniła się jego rola — nie jest już uosobieniem nadziei, otuchy i lekarstwa na upadek ducha i cierpienia, ale jest promienną, radosną nagrodą za czystą i nieskazitelną miłość Ojczyzny, okazaną w dniach ciężkich, w dniach niewoli. Ale nie tylko tem jest! ten znak, który wyszedł z pięknego czynu Konstytucji 3 Maja i zawiódł nas na próg Polski Odrodzonej — jest również ostrzeżeniem.

Niedosyć jest miłować Ojczyznę i poświęcać dla niej w chwilach groźnych, straszliwych, ale trzeba miłować ją zawsze, nadewszystko i wtedy, gdy z woli Bożej otrzymała spokój i szczęście. Rocznica Konstytucji 3 Maja przypomina nam, że czyny trwałe powstają nie przez gwałtowny wylew i spotęgowanie uczucia, ale przez uczucia tego codzienną i spokojną pracę. Tem żywiej, tem donioślej trzeba podnosić dzisiaj to znaczenie rocznicy majowej, że niestety Polacy nie skorzystali dobrze z nauki 100 lat niewoli i trzech rozbiorów, a skoro tylko znaleźli się w wolnej Ojczyźnie dawne wady wystąpiły znowuż jaskrawo i powszechnie.

Święto każde — ma podnosić ducha, ma kłaść na serca ludzkie radość, ale i zastanowienie — święto każde ma być oczyszczeniem serc i dusz z błędu codziennych, szarych dni.

Święto Trzeciego Maja, Święto Wyzwolonego Narodu i Wskrzeszonego Państwa Polskiego — musi stać się również chrztem i oczyszczeniem dzisiejszego pokolenia polskiego i pchnięciem go na dobrą i prawą drogę. Tem łatwiej dokonać będzie mógł to ten dzień, że święto rocznicy, zbiega się z drugiem wielkiem Świętem Królowej Korony Polskiej. Ta orędowniczka i opiekunka narodu polskiego, która nie opuściła nas w najcięższych chwilach, sprawi, iż w dzień ten zaczerpniemy siły i wytrwałości do pracy wspólnej w zgodzie i jedności.

A trzeci moment uroczysty w tym świątecznym dniu — to Święto Oświaty Powszechnej. Dzień 3 Maja ma podnieść naród polski uszlachetnić, uczynić zdolny do ofiar; ale nie byłoby pełne i nie miałoby tego znaczenia, gdyby nagromadzonemu w tym dniu uczuciu nie pokazywało odrazu drogi do czynu. Do takiego czynu, który jednoczy w sobie i Pracę i Wytrwałość i Zgodę i Miłość, a więc te pierwiastki, które mogą dać Polsce — Potęgę. A tym czynem, to praca nad podniesieniem oświaty powszechnej.

I tak w harmonijnem ujęciu zbiegły się trzy wielkie święta w jeden dzień; każde z nich jest tak bardzo bliskiem sercu naszemu, każde z nich zawiera w sobie pełnię treści, którą wszyscy przystwoić sobie powinniśmy.

Dzisiejsze święto 3 Maja jest świętem tego wszystkiego, co w każdym człowieku jest wzniosłe i piękne, jest świętem tego ziarna patrjotyzmu, zamkniętego w każdem sercu, które przy pomocy Bożej rozrość się ma w gorejący krzew miłości Ojczyzny i wydać wielkie i trwałe czyny.

Na drogach polskiego życia, na drogach dziś szerokich i pracą gorliwą wypełnionych — stoi — wielki jasny znak, wyjęty z serc polskich, oparty w przeszłości o uroczystą chwilę utrwalenia Konstytucji, przechodzący przez chwilę Zmartwychwstania a idący w — przyszłość.

# Niepowodzenie wojsk rządowych na Maderze

**Paryż.** Z Madrytu donoszą: Podczas gdy urzędowo zapewniają w Lizbonie, że operacje wojsk rządowych przeciwko powstańcom na Maderze rozwijają się pomyślnie, twierdzą powstańcy, że wojska rządowe lądujące w rzędzie odparto, tak, że musiały wsiadać na statki, pozostawiając 2 zabitych i kilku rannych.

Pod Pico de Facha stoczono zaciętą walkę z wojskami rządowemi. Nadchodzą znaczne posiłki powstańców, chcących pomagać swym towarzyszom. Podczas lądowania w pobliżu Villa Cachico wojska rządowe poniosły wielkie straty i musiały się cofnąć na okręty. Powstańcy mieli powodzenie wszędzie tam, gdzie ich zaatakowano.

## Ks. Kard Hlond w Rzymie

**Rzym.** Przyjechał tu Prymas Polski ks. Kard. Hlond, powitany na dworcu przez ambasadorów Przeździeckiego i Skrzyńskiego, członków ambasady polskiej przy Watykanie, przebywających w Rzymie biskupów polskich oraz licznie zebranych przedstawicieli kolonji polskiej.

## Najwyższy niebotyk świata

otwarty został wczoraj w Nowym Jorku. Otwarcia tego olbrzymiego „drapacza chmur", mającego 400 metrów wysokości i 86 piątr, dokonał prezydent Hoover, naduszając w Waszyngtonie na guzik, przez co otwarte zostały podwoje gmachu i zapaliły się jednocześnie lampy elektryczne.

# Modlitwa

Bogarodzico — Dziewico,
na Jasnej Górze Panienko
życzliwe ku nam zwróć lico
bądź jako ongi wyręką,
błogosławiącą znów bojom,
na chwałę Polski i Twoją.

Bogarodzico — Dziewico,
Z nad Ostrej Bramy ozdobo,
opieki bądź nam przyłbicą
i racz prowadzić ze Sobą
w trudach bitewnych i znoju
na sławę Polski i Twoją.

Bogarodzico — Dziewico,
Korony Polskiej Królowo,
zapału bądź nam krynicą
i jutrznią zwycięstw różową
i uświęć rany i boje
za imię Polski i Twoje...

**Remigjusz Kwiatkowsk[1].**

# Dziesięciolecie Międzynarodowych Targów w Poznaniu

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Poznaniu uroczystość otwarcia X jubileuszowych Targów Międzynarodowych niezwykle zasłużonej instytucji, która odgrywa olbrzymią rolę w życiu gospodarczem kraju, stając się — z racji położenia geograficznego Poznania — niejako bramą wypadową polskiego przemysłu i handlu na Zachód.

Powstanie Targów było dowodem niezmiernie żywej inicjatywy gospodarczej wielkopolan, budujących w okresie niewoli system gospodarczo-kulturalny, bastjony dobrobytu gospodarczego. które dawały podstawy do kulturalnego przeciwstawiania się wysiłkom wynarodowienia Wielkopolski. Pozwoliło to przetrwać zwycięską niewolę aż do chwili odzyskania niepodległości. Targi poznańskie były więc dalszym ciągiem celowych, gospodarczych wysiłków społeczeństwa.

Rola Targów jako propagatora konsumcji wyrobów krajowych była od pierwszej chwili ich istnienia olbrzymia. Uprzedzenie spożywcy do towarów krajowych było we wszystkich dzielnicach Polski bardzo silne. Patrjotyzm gospodarczy mógł tylko z trudem torować sobie drogę, wśród starych przyzwyczajeń towarowych z powodu nieznajomości wśród społeczeństwa wytworów krajowych. Wielkopolska nie znała produkcji łódzkiej. Kongresówce obce były doskonałe wytwory wielkopolskich fabryk maszyn rolniczych. Małopolska miała także swoje przyzwyczajenie konsumcyjne.

Instytucja Targów Poznańskich rozjaśniła rynek wewnętrzny i przez zbliżenie konsumenta do producenta krajowego rozszerzyła zbyt regjonalnych ośrodków produkcyjnych na cały kraj. Na tem tle mogła się równocześnie rozwinąć normalizacja produkcji polskiej oraz wyrównania form podaży i popytu.

W 1924 nadano Targom charakter międzynarodowy. Do Poznania zaczęli zjeżdżać przedstawiciele nietylko krajów europejskich, ale z całego świata. Wytworzył się kontakt z zagranicą, która Polskę znała bardzo mało. Stopniowo Targi nabierały coraz wybitniejszego charakteru eksportowego. Obecnie zarząd Targów powołał nietylko wystawców ale przeprowadził intensywną propagandę w kraju i zagranicą. wynikiem której są wycieczki z Austrji, Grecji, Estonji, Jugosławji, Turcji, Zjazd Ligi Jugosłowiańsko - Polskiej oraz poszczególnych odbiorców zagranicznych. Mianowicie przybyli reprezentaci firm „Woolworth and Co", posiadającej 1000 sklepów łańcuchowych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie itp., „John Wanamaker' olbrzymie przedsiębiorstwo zajmujące 65 piętr własnego gmachu, własny bank, pocztę, okręty, szereg fabryk. Prócz wymienionych przyjeżdżają przedstawiciele niemniej poważnych domów towarowych „Cimbel Bros", R. H. Macy u. Co, „Stern Bors.", Mc. Gutcheon u. Co" z Nowego Jorku oraz Ludwik Bendien, dyrektor firmy N. V. Handel Mpij w Hadze, która importuje w dużych ilościach, celem zaopatrzenia rynku Indyj Holenderskich.

Dziesięciolecie swego istnienia obchodzą Targi Poznańskie w chwili bardzo ostrego natężenia kryzysu gospodarczego. Musi się to oczywiście odbić na ich rozmiarach, ale nie umniejsza w niczem ich znaczeniu. W najniższej fazie bowiem kryzysu konjunkturalnego tkwi już prężność fazy poprawy gospodarczej. Kryzysu zaś nie przełamie bierność, lecz tylko i wyłącznie energiczne działanie. Tą myślą zapewne kierowali się i kierownicy Targów wkładając w urządzenie tegorocznej imprezy maksimum wysiłku i dobrej woli.

W jutrzejszą niedzielę będzie można ocenić skutki tych wysiłków. Będą one niewątpliwie poważne. Niewątpliwie i w tym roku Targi swą rolę spełnią a owoce pracy, aczkolwiek może ilościowo skromniejsze, jakościowo będą znacznie wartościowsze niż w latach dobrej konjunktury.

# List otwarty w obronie uposażeń urzędników

**Warszawa.** Stowarzysz. pracown. podały do wiadomości list otwarty do rządu, parlamentu i społeczeństwa w obronie uposażeń urzędników państwowych. List ten podpisały wszystkie organizacje i zrzeszenia funkcjonarjuszy państwowych (z wyjątkiem Zrzeszenia) i samorządowych. Na wstępie zaznaczono, że 15 proc. obniżka była nieoczekiwanym ciosem dla świata urzędniczego.

Płace pracowników państwowych i samorządowych są znacznie mniejsze aniżeli w tych państwach, gdzie dokonano obniżenia pensji. W Niemczech obniżka wynosiła 6 proc. przyczem najniższych grup nie dotknęła. Niemieckie płace wyższe były od polskich o 80 proc. Płace we Włoszech, które są wyższe o 50 proc. obniżone zostały tylko o 12 proc. U nas po przeprowadzeniu obniżki różnica między płacami polskiemi, a niemieckiemi wyniesie 99 proc., włoskiemi zaś o 55 proc. Ceny na artykuły pierwszej potrzeby wzrastają. Nie wolno od pracownika żądać niemożliwości i nie wolno na jego barki przerzucać deficytu budżetowego Świat pracowniczy obniżki tej nie uznaje za słuszną i nie może się z nią pogodzić Nie będzie można już oczekiwać by złamany fizycznie i duchowo urzędnik mógł dawać tak samo owocną pracę.

Pod listem figurują podpisy 12-tu związków i stowrzyszeń funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych oraz 7-miu organizacyj urzędników prywatnych.

# Przedstawiciele nauki polskiej w Toruniu

## II. Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy w Toruniu

W niedzielę, dnia 3 maja br. odbędzie się w Toruniu II. Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy.

Pierwszy Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy odbył się dnia 9 marca 1930 r. w Gdańsku z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. W wyniku zeszłorocznych obrad stwierdzono konieczność i potrzebę odbywania perjodycznych zjazdów naukowych dla omawiania aktualnych zagadnień naukowych, dotyczących Pomorza i morza polskiego. W tym celu powołano do życia komitet wykonawczy w następującym składzie: prof. dr. St. Pawłowski — przewodniczący, dr. M. Dragan, prof. W. Doroszewski, dyr. M. Korzeniowski i dyr. J. Borowik. Agendy biura komitetu wykonawczego przyjął Instytut Bałtycki. Na zjeździe gadańskim postanowiono urządzić tego roku II. Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy.

Ponieważ według uchwał zeszłorocznego zjazdu celem każdego zjazdu pomorzoznawczego powinno być omówienie jednego ściśle określonego i ograniczonego zagadnienia, przeto jako temat obecnego zjazdu postawiono zagadnienie programu i metod badań stosunków narodowościowych. Ponadto w wykonaniu uchwał zjazdu gdańskiego, który oświadczył się za stworzeniem ośrodka pracy informacyjno - naukowej, utworzył Instytut Bałtycki dział informacji naukowej, którego kierownictwo objął dr. R. Lutman.

Niedzielny zjazd zapowiada się okazale. Na zjazd przybędą przedstawiciele Akademji umiejętności, uniwersytetów, instytucyj naukowych i społecznych, oraz czynników rządowych i osoby, interesujące się naukowo zagadnieniem pomorskiem.

Poza przedstawicielami nauki i czynników oficjalnych Pomorza zapowiedzieli swój przyjazd następujący profesorowie uniwersytetów: St. Arnold z Warszawy. W. Doroszewski z Warszawy, M. Handelsmann z Warszawy, A. Jakubowski z Poznania, A. Fischer ze Lwowa, J. Kostrzewski z Poznania, Z. Lisowski z Poznania, K. Nitsch z Krakowa, St. Pawłowski z Poznania, E. Romer ze Lwowa, M. Rudnicki z Poznania, Stołyhwo z Warszawy, W. Sobieski z Krakowa, K. Tymieniecki z Poznania, H. Ułaszyn z Poznania, Z. Wojciechowski z Poznania, B. Zaborski z Poznania, F. Znaniecki z Poznania.

Z czynników oficjalnych i osób zajmujących się zagadnieniem pomorskiem zapowiedzieli przyjazd: p. L. Wasilewski, p. Sokolnicki, gen. Dreszer płk. Bagiński, zastępca Komisarza Generalnego w Gdańsku Lalicki, p. Bratkowski i dr. Wagner z MSZ., dyr. Korzeniowski, dyrektor Instytutu Badań Narodowościowych Paprocki, naczelnik Lubecki z Min. Przemysłu i Handlu, naczelnik Siebeneichen, dr. Dragan, dr. Jeżowa, dr. Pniewski, dr. Bierowski, prof. Czartowski z Gdańska.

Referaty na posiedzeniu naukowem wygłoszą: Z. Stoliński na temat: „Przedmiot badań stosunków narodowościowych na Pomorzu" i St. Paprocki na temat: „Metoda badań stosunków narodowościowych na Pomorzu". Następnie w dyskusji zabiorą głos przedstawiciele poszczególnych działów nauki i instytucyj naukowych, którzy zreferują stan badań w poszczególnych dziedzinach nauki i przedstawią postulaty co do dalszych badań. Postulaty te w formie wniosków, uchwalone przez zjazd, wykreślą kierunek pracy nauki polskiej nad zagadnieniem pomorskiem. W ten sposób zagadnienie pomorskie stanie się przedmiotem racjonalnych i systematycznych badań naukowych.

# Wykonanie wyroku śmierci w Wilnie

W Wilnie wykonano w dniu wczorajszym wyrok śmierci na Stanisławie Mąkosie, dezerterze, który po ucieczce z pułku zakradł się do jednego z domów we wsi pod Wilnem i zaczął plondrować w kuferku. W tym czasie obudziło się kilkoletnie dziecko, które Mąkos udusił prześcieradłem. Po dwu dniach mordercę aresztowano.

Doraźny sąd wojskowy skazał Mąkosa na karę śmierci, Wyrok wykonano.

# Wystawa „Morze i ziemia pomorska"

**Warszawa.** W Dolinie Szwajcarskiej nastąpiło otwarcie wystawy „Morze i Ziemia pomorska", urządzonej staraniem Ligi morskiej i kolonjalnej.

Otwarcia wystawy dokonał przez przecięcie symbolicznej wstęgi wicemin, przemysłu i handlu Doleżał, wygłaszając krótkie przemówienie, w którem podkreślił znaczenie morza dla Polski, i propagandowe znaczenie tej wystawy, która da możność szerokim sferom zapoznanie się z morzem.

# Program obchodu Swięta 3-go Maja, 1931 r.

Dnia 2-go maja o godz. 20-tej capstrzyk I-szego Baonu Strzelców z współudziałem organizacji Przysposobienia Wojskowego.

**Dnia 3-go Maja przed południem.**

1) O godz. 7,30 nabożeństwo w kościele farnym dla dzieci szkolnych,

2) O godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, na które P. P. Przedstawicieli władz i urzędów, Wojsko, Delegacje Towarzystw i Prasy miejscowej oraz Społeczeństwo Polskie niniejszem zapraszamy.

3) Po nabożeństwie zbiórka na Rynku przed ratuszem, przegląd Wojska i Towarzystw.

4) Przemówienie p. starosty Dr. Zaleskiego

5) Defilada Wojska i organizacji P. W.

6) Ogólny pochód z Pl. Jaggielońskiego przez miasta na Pl. Król. Jadwigi.

7) Przemówienie p. Dyrektora Gimnazjum Dr. Korzeniowskiego na Pl. Król. Jadwigi i rozwiązanie pochodu.

W czasie między 9-tą a 1-szą urządza się kwestę na rzecz Tow. Czytelni Ludowej.

**Dnia 3-go Maja po południu:**

1) O godz. 13,30 do godz. 14,30 koncert na Rynku,

2) O godz. 14,30 zbiórka Towarzystw i szkół na Pl. Jagiellońskim i wymarsz na boisko do parku miejskiego.

3) O godz. 15-tej zawody lekoatletyczne młodzieży,

4) o godz. 16-tej zabawy i gry młodzieży szkolnej

5) O godz. 17-tej pokazy gimnastyczne i różne imprezy,

6) O godz. 17,30 zabawy ludowe dla publiczności, jak:
chodzenie po słupie poziomym,
włażenie na słup
wiścigi w workach itp., zakończenie ogólnemi tańcami.

7) O godz. 20-tej wspólny wymarsz do miasta.

Na boisku przygrywać będą orkiestry Wojskowa i Zakładu Wych. Podczas imprez odbędą się na strzelnicy Powstańców i Wojaków konkursowe strzelania z broni małokalibrowej dla amatorów, a także czynny będzie obóz harcerski z licznemi atrakcjami.

Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.

Wstępne na boisko 20 gr. miejsca na ławkach 50 gr.

Szanowne Obywatelstwo miasta Chojnic uprasza się o udekorowanie domów swych flagami narodowemi, okien nalepkami T. C. L. oraz liczny udział w powyższych uroczystościach.

Stały Komitet Uroczystościowy.

# „Nauka niemiecka a Pomorze“

W jednym z ostatnich numerów czasopisma „Geopolitik“ (X. 1930 r). pojawiła się krótka rozprawka W. Osterlinga pt. „Korridorproblem und Korridorliteratur“. Rozprawa ta, posiadająca wszelkie pozory naukowego ujmowania zagadnienia, mimo swej szczupłej objętości, zasługuje na specjalną uwagę i przypomnienie w chwili obecnej, chociażby ze względu na pojawiające się obecnie coraz częściej i w różnych miejscach pomysły rozwiązania kwestji pomorskiej ze stanowiska oczywiście interesów niemieckich.

Rozprawka ta bowiem wskazuje drogi, jakiemi zamierza iść w dziedzinie pomorskiej zarówno nauka niemiecka, jak i publicystyka niemiecka. Obie oddają się w tej sprawie zupełnie i bez zastrzeżeń na usługi rewizjonistycznej polityki niemieckiej.

Punkt wyjścia tej rozprawki jest wiadomy. Polska otrzymała niesłusznie Pomorze. Stało się to tylko dzięki stworzonemu przypadkowo faktowi dokonanemu. Dlatego publicystyka polska usiłuje uzasadnić prawa Polski do Pomorza ex posteriori. Tezy polskie — zdaniem autora — są następujące:

1. Wschód jest niemieckim terenem kolonizacyjnym.
2. W chwili podziału Polski Pomorze i obszar nadnotecki były polskie.
3. Ziemie te zostały przez Niemców przymusowo skolonizowane.
4. Wydalenie miljona Niemców z tych ziem po traktacie wersalskim było naturalnym skutkiem kolonizacji.

Na tych tezach zasadza się praktyczna polityka państwa polskiego.

Odpowiedź autora na te tezy jest następująca:

**ad. 1.** Polacy przyszli tu znacznie później, dopiero po Niemcach.

**ad 2.** Procentowy udział ludności niemieckiej w roku 1762 był na tych terenach wyższy niż obecnie, pomijając już okoliczności ad 1.

**ad 3.** Pomorze wykazywało za czasów pruskich wielkie straty ludnościowe dzięki emigracji na Zachód. Emigracja ta była wyłącznie niemiecka. Z Zachodu przychodzili na Pomorze najwyżej urzędnicy. Polityka kolonizacyjna Prus nie zdołała wyrównać ubytku ludności niemieckiej, spowodowanego polityką emigracyjną niemiecką.

**ad 4.** Masowe wysiedlenie Niemców po objęciu rządów przez Polskę było w gruncie rzeczy ukrytym plebiscytem ludności przeciw obecnym stosunkom. Na tej masie niemieckiej zatrzymało się powstanie wielkopolskie w roku 1918-19.

Autor odrzuca wartość argumentów gospodarczych, mających wykazać niezdolność samodzielnego utrzymania się Prus Wschodnich, twierdząc, że świadomy skutek świadomie wytworzonych stosunków nie może stać się prawem i uzasadnieniem. Kategorycznie potępia metody propagandy, stosowane przez Ostmarkenverein, które— jak słynna mapa narodowościowa — posłużyły dziś jako argument dla strony polskiej.

Uznając znaczenie dotychczasowej literatury niemieckiej o Pomorzu jako podstawę dla obecnej oceny zagadnienia, zarzuca jej brak śmiałości w wysuwaniu wniosków politycznych i projektów. Pod tym względem więcej przyniosła literatura zagraniczna, w pierwszym rzędzie książki Donalda i Mortela.

Obecnie przychodzi czas na ujawnienie wniosków Konsekwencje zaś z rozważania zagadnienia „korytarzowego“ wymagają konsekwentnego działania. Dla przykładu przytacza autor dwie okoliczności: 1. Ludność polska i niemiecka na Pomorzu w ciągu siedmiu wieków współżycia stale się uzupełniała i nigdy nie zwalczała.

2. Ze stanowiska wojskowego nie daje Pomorze Polsce żadnego zabezpieczenia, przedstawia tylko stałe niebezpieczeństwo, a w konsekwencji osłabiać musi odporność Polski na Wschodzie.

Wnioski autora: Niemcy muszą dostarczyć decydującego przyczynku dla rozwiązania sprawy pomorskiej, przyczem należy zaznaczyć, że żadne teorje, oparte na rozważaniach gospodarczych, nie mają tu znaczenia. Tylko polityczne rozwiązanie może przynieść oswobodzenie niemieckiego Wschodu. Dzieło, któreby to rozwiązanie teoretycznie uzasadniło, nie jest jeszcze dokonane. „Naszem zadaniem, kończy autor, jest torować drogi, podtrzymywać ogień“. Bo kwestja korytarzowa jest zagadnieniem życia i przyszłości dla Niemiec i niemieckiego narodu.

Krótka rozprawka Osterlinga zasługiwała na obszerniejsze omówienie ze względu na to, że zawiera program pracy da niemieckiej nauki, której wyraźnie przypisuje zadanie „podtrzymania ognia“ Zawiera ona zapowiedź zamknięcia dotychczasowego okresu, który jest nazwany kresem defensywy, i jest otwarciem okresu ofensywy nauki niemieckiej. Kierunek tej ofensywy został wyraźnie nakreślony. Przedewszystkiem należy skończyć z operowaniem argumentami gospodarczemi, które są niewygodne dla polityki niemieckiej. (Swoją drogą tego rodzaju przyznanie się ma dla Polski duże znaczenie). Cały ciężar argumentów ma być przesunięty na stronę polityczną zagadnienia. Przy tej sposobności wysunięte zostały tezy, które zasługują na uwagę i odpowiednie zajęcie się niemi. Główne tezy są następujące: Liczba ludności niemieckiej na Pomorzu była już w r. 1772 znaczna. Liczba ta wzrastała stale i nietylko wystarczała sama do osiągnięcia stanu ludności niemieckiej w roku 1914, lecz nawet umożliwiła wielomiljonową emigrację Niemców z Pomorza na Zachód, do czego dochodzi jeszcze opuszczenie Pomorza przez miljon Niemców po objęciu Pomorza przez Polskę. Wszystko to ma wskazywać niemiecki charakter Pomorza. Przytem ludność niemiecka jest starą tubylczą, osiadłą, a współżycie jej w ciągu siedmiu wieków z napływową ludnością polską było zgodne i bez zarzutu.

Tezy te są nietyle uzasadnione, ile śmiałe i bezsprzecznie ofensywne.

W każdym razie znamiennem jest, że już wkrótce po tej zapowiedzi pojawiają się różne pomysły i projekty rozwiązania kwestji pomorskiej, idące mniej lub więcej wyraźnie po linji interesów niemieckich. Ostatnio zaś wybitny polityk niemiecki baron Rheinbaben w artykule pt.: „Deutschland und Polen“, zamieszczonym w lutowym zeszycie miesięcznika Europaeische Gespraeche, wzywa historyków niemieckich do opracowania specjalnego materjału o historycznych prawach niemieckich do Pomorza.

Zapowiedź tej niemieckiej ofensywy naukowej wymaga i z naszej strony pilniejszej i baczniejszej uwagi oraz skoncentrowanego wysiłku naukowego w kierunku badań nad sprawami Pomorza i naszego morza.

# Radjowe komunikaty meteorologiczne dla rolnictwa

W sprawie komunikatów meteorologicznych podawanych przez radjo, odzywały się czasmi w sferach rolniczych krytyki treści i układu podawanych informacyj. Z inicjatywy Polskiego Radja oraz Rolniczej Komisji Radjofonicznej odbyła się konferencja z udziałem przedstawiciela Państwowego Instytutu Meteorologicznego, celem omówienia sprawy przystosowania komunikatów meteorologicznych do potrzeb rolników. Dalszym ciągiem obrad na ten temat była konferencja kierownika działu rolnego Polskiego Radja, p. dyr. S. Mędrzeckiego z dyrektorem Państw. Instytutu Meteorologicznego p. Legon, w ostatecznym wyniku której, Instytut wprowadził szereg bardzo ważnych zmian w układzie treści, opracowanych dla radja komunikatów meteorologicznych, przystosowując ten ważny dział informacji w sposób bardziej bliski potrzebom gospodarstw rolnych.

Wiadomości o stanie pogody w kraju, a szczególnie przewidywanie na pewien możliwie długi okres mają niesłychaną wagę dla rolnika, jeżeli chodzi o rozkład robót polnych, sprzęt ziemiopłodów itd. Wczas podana np. wiadomość o nadciągającej niepogodzie w okresie letnim może ustrzedz rolnika od możliwości poniesienia znacznych nieraz strat itd.

Dla tego też komunikaty meteorologiczne dla celów rolniczych otaczane są obecnie specjalną troską Państwowego Instytutu Meteorologicznego aby ułatwić rolnikom korzystanie z nich oraz wyciąganie wskazówek, przewidywania dotyczące przebiegu pogody na dobę najbliższą podawane już są obecnie według dzielnic względnie województw, co pozwala w sposób bardziej ścisły opierać się na podawanych w tej formie informacjach. Ponadto w okresie letnim w komunikatach meteorologicznych będą w miarę możności podawane przewidywania przebiegu pogody nie na najbliższe godziny, lecz na 36 godzin. Zamieszczane będą również dokładne wiadomości o większych zaburzeniach w przebiegu pogody mających rozmiary katastrofy. Ponadto Państw. Inst. Meteor. zamierza podawać również informacje, o stanie zasiewów i o wpływie warunków klimatycznych na ich stan.

Polskie Radjo byłoby wdzięczne radjosłuchaczom-rolnikom, za nadsyłanie wiadomości, w jakim stopniu komunikaty te pomocne są w ich pracy na roli.

## Śmierć 100-letniej księżniczki serbskiej

Z Paryża donoszą, że zmarła tam serbska księżniczka Sarka Karageorgevic, wdowa po księciu Jerzym. Jak urzędowo stwierdzono, zmarła niedawno ukończyła 100 lat życia, Była ona żoną brata zmarłego króla Piotra, a więc ciotką obecnego króla Aleksandra.

# Książę Srebrny

**Powieść z czasów Iwana Groźnego**

2) przez Hr. A. K. Tołstoja.

— Jakie opryczniczwo? co za opryczniczy? — spytał książę.

— A kto ich wie! nazywają siebie ludźmi carskimi: „My ludzie carscy, opryczniczy, a wy, chłopi, ziemstwo! Nam trzeba was grabić i obdzierać, a wam cierpieć i kłaniać się“ — tak car kazał.

— Co? — wrzasnął Srebrny — car kazał dręczyć naród! Ach opętańcy! cóż oni za jedni? Dla czego tych łotrów nie powiążecie?

— Powiązać opryczników? Eh bojarze! widać z daleka powracasz, że ich nie znasz. Spróbuj no z niemi co zrobić! Niedawno napadło ich dziesięciu na dwór Stefana Michajłowa, ot, na ten dworek, co stoi w końcu wioski. Stefan był w polu, a oni do baby; dawaj tego! dawaj owego! Stara wszystko stawia przed nimi i kłania się. A oni: dawaj pieniędzy! Zapłakała stara, ale cóż robić? otworzyła skrzynię, wyjęła z gałgana dwa ałtany[1]) podaje ze łzami: bierzcie, tylko żywą zostawcie. A oni mówią: mało! I jak ją wytnie jeden opryczniczyk w łeb, aż baba gruch na ziemię, ani ziewnęła.

Przychodzi Stefan z pola, widzi, leży jego baba z rozbitą głową! nie mógł wytrzymać; dalejże wymyślać na carskich ludzi.

— Tak — potwierdził chłop — „my ludzie carscy, opryczniczy! nam wszystko wolno — a wy jesteście chłopstwem“. I starszych mają między sobą ze znakami: miotłą i psim łbem. Widać że naprawdę muszą być carskimi sługami.

— Dureń! — krzyknął Srebrny — jak śmiesz opryczników nazywać sługami cara! — „Osobne znaki? Opryczniczy? co to za słowo?“ pytał książe samego siebie. „Kto są ci ludzie? Jak przyjadę do Moskwy o wszystkiem doniosę carowi. Niech nakaże ich odszukać; nie daruję im, jak Bóg w niebie, nie daruję!“.

Tymczasem śpiewy odbywały się dalej. Chłopi śmiali się do rozpuku; wtem usłyszeli okropny krzyk. Chłopiec lat dwunastu, cały skrwawiony, wpadł między bawiących się.

— Ratujcie! schowajcie! krzyczał, chwytając za poły parobków.

— Co tobie, Wania? Czego ryczysz? Kto cię zbił? czy nie opryczniczy?

W mgnieniu oka dwa koła weselących się zebrały się w jednę kupę, chłopiec ledwie mógł mówić ze strachu.

— Tam, tam — wyrzekł drżącym głosem, za ogrodami pasłem cielęta... oni napadli... poczęli bydło kłuć... szablami rąbać... przyszła Duńka, zaczęła prosić... oni Duńkę wzięli, zawlekli, porwali ze sobą... a mnie...

Nowe krzyki nie dały dokończyć chłopcu, kobiety biegły z drugiego końca wsi.

— Biada! biada! — krzyczały — opryczniczyki! uciekajcie! dziewki chowajcie się w żyto! Duńkę i Kasię złapali! złapali! Sergiewnę zabili na śmierć!

W tej samej chwili ujrzeli wszyscy koło pięćdziesięciu jeźdźców z dobytemi szablami. Na czele pędził czarnobrodaty drab w czerwonym kaftanie w rysiej czapce U siodła miał przywiązaną miotłę i łeb psi.

— Hojda! hojda! — krzyczał — kłujcie bydło! rąbcie chłopów, łapcie dziewki! palcie wieś! Za mną rabiata! nikogo nie żałować!

Chłopi poczęli uciekać, gdzie kto mógł.

— Bojarze, ratuj! — wołali ci, którzy byli bliże księcia — nie daj nas nieszczęśliwe sieroty! ratuj!

Ale Srebrnego między chłopami już nie było.

— Gdzież bojar? — spytał stary, oglądając się do koła — ani śladu. I ludzi jego nie widać. Pewnie uciekli — ach biada! śmierć nas nie minie!

Hersz w czerwonym kaftanie zatrzymał konia.

— Hej, ty stary chrzanie! tu był chór, gdzie się dziewki podziały?

Chłop kłaniał się milcząco.

— Na brzozę go! — krzyknął czarnobrody — lubi milczeć, niech milczy na brzozie.

Kilku jeźdźców zeszło z koni i zarzuciło pętlicę chłopu na szyję.

— Batiuszki! batiuszki! Nie traćcie serca, puść cie mnie, nie traćcie starego!

— Aha, starowina język rozpuścił, próżno bracie, na drugi raz nie żartuj. Na brzozę go!

Opryczniczy powlekli chłopa ku brzozie. W tej chwili z za chaty dało się słyszeć kilka strzałów i z dziesięciu pieszych z szablami rzuciło się na opryczników a z drugiej znów strony jeźdźcy Srebrnego z krzykiem także napadli na nich. Ludzi księcia było o połowę mniej, ale uderzywszy z nienacka, odrazu wzięli górę nad nieprzyjaciołami. Sam Srebrny rękojeścią szabli zrzucił z konia ich hersza. Nie dając mu czasu na zebranie myśli, zeskoczył z siodła, pierś mu kolanem przygniótł i ścisnął za gardło.

— Ktoś ty, łajdaku?! — spytał książę.

— A tyś kto? — odpowiedział chrypiącym głosem opryczniczyk.

Srebrny przyłożył mu lufę pistoletu do czoła.

— Odpowiadaj, potępieńcze, bo cię jak psa zabiję!

— Nie jestem twoim sługą, rozbójniku! — odpowiedział czarny nie okazując bynajmniej bojaźni — a ciebie powieszą, żeś śmiał zaczepiać carskich ludzi!

Kurek pistoletu spuścił się, ale na krzesiwku spełzło i czarny został przy życiu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Nabycie psałterza Florjańskiego

Korespondent wiedeński „Kurjera Warszawskiego“ donosi:

Od szeregu tygodni toczyły się tutaj rokowania między rządem polskim i austrjackim w sprawie zakupu „Psałterza Florjańskiego“, jednego z najstarszych zabytków piśmiennictwa polskiego. Właścicielem psałterza było opactwo św. Florjana pod Linc w Austrji, które oświadczyło gotowość sprzedania psałterza rządowi polskiemu pod warunkiem że kurja papieska w Rzymie pozwoli na tranzakcję władze austrjackie zaś udzielą pozwolenia wywozu. Inicjatywa zakupu wyszła z poselstwa polskiego w Wiedniu, a rząd polski wyznaczył dyrektora Ossolineum we Lwowie, p. Biernackiego, jako upełnomocnionego do prowadzenia razem z posłem polskim w Wiedniu, p. Baderem, rokowań z opatem św. Florjana. Dzięki usilnym zabiegom poselstwa polskiego, udało się przezwyciężyć najrozmaitsze trudności natury rzeczowej, jak i formalnej. Wczoraj zakończono rokowania z opactwem i podpisano akt kupna. Cena wynosi 500.000 szylingów, do czego doliczyć jednak jeszcze należy rozmaite dodatki, jak koszty wywozu, i t. d., tak że ogólna suma, którą rząd polski płaci, wyniesie 550,000 szyl. Dyrektor Biernacki wręczył dzisiaj po podpisaniu aktu zakupu opatowi św. Florjana umówioną sumę i otrzymał cenny zabytek, który w tej chwili złożony jest w poselstwie w Wiedniu. Jutro wraca dyrektor Biernacki do Warszawy, by wręczyć psałterz Ministrowi Oświecenia Publicznego, który postanowi do jakiej biblj teki włączy ten cenny zabytek polskiego piśmiennictwa.

# Najwyższa temperatura

Najwyższą temperaturę w warunkach laboratoryjnych uzyskali niedawno Lummer i Mithiesen przy doświadczeniach z lampą łukową, czynną w podwyższonem ciśnieniu. Mianowicie, przy ciśnieniu, wynoszącem wewnątrz lampy około 22 atmosfer otrzymano temperaturę, dochodzącą do 7327 st. C., a więc przewyższającą znacznie temperaturę słońca. Siła światła takiej lampy w tych warunkach wynosiła około 280.000 świec, zatem tyle, co siła dużej lampy morskiej.

Jednak dotychczas nie udało się siły tej wyzyskać praktycznie, ponieważ łuk świetlny w takiej lampie spala się bardzo nierówno i trzeba go bezustannie regulować, poza tem w praktyce napotyka się dużo trudności przy uzyskaniu odpowiedniego ciśnienia.

# O proces kanonizacyjny

## Matki Anny Seton

Katolicy Stanów Zjedn. starają się o przeprowadzenie procesu kanonizacyjnego zakonnicy Anny Seton, założycielki amerykańskiego zgromadzenia sióstr miłosierdzia.

Anna Elżbieta Seton urodziła się w r. 1774 w New Jorku a zmarła w r. 1821 w Emmitsbourgu, gdzie istnieje dom macierzysty Kongregacji. Była on córką dr. Bayleya, profesora anatomji na uniwersytecie Columbia, i wnuczką pastora protestanckiego. Poślubiła kupca Seton i miała pięcioro dzieci. W r. 1803 owdowiała. Pod wpływem handlowych klijentów męża, Włochów z pochodzenia, zetknęła się z nauką katolicką, w r. 1805 nawróciła się i założyła w Baltimore szkołę. W pięć lat potem stworzyła zawiązek nowej Kongregacji dla dzieł miłosierdzia i nauczania, wzorowanej na kongregacji SS. św. Wincentego a Paulo. Liczba pierwszych zakonnic tego nowego zgromadzenia wynosiła 17 osób Ostatnia statystyka kongregacji z 1911 r. stwierdza sześć tysięcy zakonnic pracujących w 13 diecezjach

Trzy córki matki Seton były również zakonnicami, a syn jej Robert Seton, został Arcybiskupem Heliopolis. Należy zaznaczyć, że także i brat świątobliwej niewiasty, James Rooswelt Bayley, nawrócił się, wstąpił do zakonu i z czasem objął urząd Arcybiskupa w Baltimore.

# Miasto na lodzie

„Izwiestja“ donosi, że w odległości ośmiu kilometrów od Nowosibirska, na zamarzłej rzece Obie stanęło całe miasto drewnianych baraków, połączonych z brzegiem traktem kolejowym. Na lodzie żyje około trzy tysiące ludzi, zajętych przy budowie mostu, którego długość wyniesie 1 kilometr. Zochodzi jednak obawa, czy robotnicy zdołają położyć kesony przed odpływem lodów, w przeciwnym bowiem razie niemiłosierny żywioł zmiótłby z powierzchni całą pracę tysięcy ludzi.

# Największa mapa na świecie

W Ameryce, w miejscowości Wellesley w stanie Massachusetts przygotowana jest największa mapa w świecie. Mapa ta, pomysłu statystyka W. Robsona, będzie liczyła 60 stóp długości i tyleż szerokości, a przedstawiać będzie najdokładniej Stany Zjednoczone oraz Kanadę. Przygotowywanie tej mapy rozpoczęto przed pięciu laty... Obliczono, że na dokończenie całej zmudnej pracy potrzeba jeszcze conajmniej pięćdziesięciu lat. Koszty mapy wynosić mają dwa miljony dolarów.

Mapa Robsona nie jest płaska, lecz plastyczna, tj. odzwierciadla wypukło wszystkie góry i doliny, rzeki, drogi i koleje, lasy, osady i miasta.

Proporcja plastyki utrzymana będzie z precyzyjną dokładnością w stosunku 1 cala na 3 mile angielskie poziomo, a 1 stopy na 4 mile pionowo. Da to więc patrzącemu zupełnie takie wrażenie, jak gdyby na dany teren patrzał z samolotu, znajdującego się na wysokości 12 mil. Mapa otrzyma też w zupełności koloryt krajobrazu z najdrobniejszemi szczegółami. Otoczona ogrodzeniem wysokości 15 stóp, dostępna będzie dla wszystkich. Będzie to wprawdzie najdokładniejsza i największa mapa w historji cywilizacji.

# 2000 głośników

## w hotelu nowojorskim

W najbliższym czasie będzie otwarty w New Yorku nowy pałac hotelowy pod firmą „Waldorf-Astoria Hotel“. Olbrzymi ten gmach będzie posiadał instalację radjową, jakiej dotychczas jeszcze nigdzie nie było. Specjalna nowoczesna aparatura chwytać będzie wszystkie najważniejsze audycje doby bieżącej i transmitować je będzie na głośniki do 2.000 pokojów gościnnych. Aby mieszkańcowi pokoju umożliwić wybór wśród tych audycji, do każdego numeru doprowadzone będą kable w liczbie sześciu, które można włączać do głośnika dowolnie. Hotel będzie miał prócz tego własną stację nadawczą dla nadawania muzyki lokalnej, filmów dźwiękowych i komunikatów hotelowych. Dla specjalnych „entuzjastów radja“ urządzono osobno 150 pokoi z odbiornikami oddzielnemi, mającemi połączenie z anteną centralną, zawieszoną na wysowości 180 metrów ponad poziomem ulicy.

# Wspaniały kieł mamuta

## znaleziony koło Przeworska

W miejscowości Budy Przeworskie koło Przeworska (Małopolska). w kopalni piasku, wykopano ogromny kieł długości 1 m. 30 cm., zagięty kolisto, mający u nasady 22 cm. obwodu, koloru korzenia osiki. wewnątrz wypełniony białą masą. Okaz ten leżał w górnym pokładzie piasku pod 10-metrową warstwą gliny.

Jest to już drugi okaz, znaleziony w tem miejscu. Przed 2 laty znaleziono tu zaledwie w odległości kilku metrów od obecnego znaleziska, podobny kieł, tylko znacznie większy i grubszy. Niestety wówczas robotnicy sądząc, że to korzeń, rozbili go na kilka kawałków, z których trzy większe znajdują się w prywatnem posiadaniu. Byłoby może wskazane, aby miejscem znaleziska zainteresowały się czynniki naukowe i podjęły tu badania.

# Królem złodziei we Włoszech

Królem złodziei we Włoszech jest z wieku i urzędu 83-letni starzec, Raffaello Legnani, który osiągnął rekord popełnionych kradzieży kieszonkowych i odsiedzonych kar. Znany policji pod nazwą „króla złodziei“ został Legnano aresztowany ostatnio na via Carlo Alberto w Medjolanie podczas wyczynu ściągania pieniędzy z cudzej kieszeni do swojej.

## Z POMORZA

### Oj ta flintka.

**Mezowo,** pow. kartuski. W listopadzie ub. r. przychwycił leśniczy Rody Antoniego Czapę z Mezowa na kłusownictwie i chciał go odprowadzić do nadleśniczówki Burchadztwa. Czapa nagle strzelił do leśniczego R. ze skrytobójczej broni w postaci laski i zranił go. Za to został teraz przez Sąd Okręgowy w Wejherowie skazany na 6 lat ciężkiego więzienia.

### Koniokrady.

**Błądzim,** pow. świecki. Niedawno temu wyprowadzono ze stajni tutejszego sołtysa p. Spicy dwa konie.Właściciel, zbudzony szmerami, udał się za odnalezionym śladem i znalazł swą własność w pobliskim lasku, gdzie oba konie stały przywiązane do drzew. Stąd widocznie sprawcy udali się po nową zdobycz, gdyż ślady prowadziły do p. Januszewskiego, gdzie odkryto sprawców na gorącym uczynku, lecz w ostatniej chwili zdołali zbiec. Ale przytrzymano „naczelnika“ tej szajki.... kobietę, która dnia poprzedniego chodziła po wsi za jałmużną, Jako dokładkę do uprzednio uzbieranej otrzymała od policji żelazne bransoletki. Przy zeznaniach zachowywała się dość bezczelnie i oświadczyła m. in., że pochodzi aż ze Lwowa, a „handlem“ koni trudni się z „zamiłowania“.

### Pożar.

**Jeglja.** W dniu 27 bm. około godz. 5 po połud. wybuchł pożar w domu p. Ćwiklińskiej z Jeglji. Spalił się dom mieszkalny, kryty słomą oraz część inwentarza martwego. Szkoda wynosił około 4000 zł Poszkodowana ubezpieczona była na 3000 zł. Pożar powstał przez iskry, uchodzące z komina.

### Kobieta odznaczona za ratowanie tonących.

**Krotoszyny.** Min Spraw Wewn. odznaczyło „Medalem za ratowanie ginących“ p. Zenobję Głazowską za wyratowanie tonących chłopców. P. Głazowska jest pierwszą kobietą, która uzyskała to zaszczytne odznaczenie.

# Lot Polski nad Afryką

## w porównaniu z lotami zagranicznemi

Nasi dzielni piloci kpt. Skarżyński i por. Markiewicz, po szczęśliwem dokonaniu raidu dokoła Afryki, bawią od szeregu dni w południowej Francji, w Laraux, koło Bordeaux, gdzie pospiesznie naprawiają silnik „zmordowany“ wieloma tysiącami przebytych kilometrów i sporą ilością godzin pracy. Afryka, główny cel raidu naszych lotników, została już mówiąc językiem sportowym — na pobitem polu. Możemy przeto pozwolić sobie na ocenę odbytej podróży powietrznej, posługując się — dla uwypuklenia dokonanego czynu — porównaniem z podobnemi raidami, odbytemi w ostatnich czasach przez lotników cudzoziemskich.

W ostatnim miesiącach, niemal równocześnie z raidem polskim, dokonane zostały podróże powietrzne przez dwa samoloty niemieckie, z których każdy odbywał swój lot oddzielnie, pozatem w czasie od 28. 9. 1930 do 11. 1. 1931 roku przeleciały nad Afryką trzy samoloty włoskie, odbywając raid grupowy.

Jedna z pilotek niemieckich, Elli Einhorn leciała na awjonetce Messerschmitt, drugi, Udet na awjonetce Klemma. Wystartowali oni z Europy znacznie wcześniej od naszych lotników. Oba raidy niemieckie zaliczyć należy raczej do nieudałych, a w porównaniu z raidem polskim — wypadły bardzo blado.

Einhorn, po wielu niepowodzeniach, musiała z przykrością zostawić w Afryce środkowej awjonetkę swą na pustyni w odległości kilkuset kilometrów od stacji kolejowej, a sama zabrała się z karawaną, którą przypadkowo spotkała. Raid nie został ukończony. Udet odcierpiał boleśnie swój powietrzny raid nad Afryką. Bawił w Afryce długie cztery miesiące, doznając wszelkiego rodzaju niewopodzeń. Ustawicznie psuł mu się silnik. Przymusowe lądowania zmusiły go parokrotnie do odbywania piechotą długich dystansów, w czasie których cierpiał wiele głodu i pragnienia. Od niechybnej śmierci na pustyni, gdzie zmuszony był wylądować z powodu braku benzyny (pęknięcie przewodu benzynowego), wyratowały go samoloty angielskie, które odszukały lotnika i dostarczyły mu materjałów pędnych. Po czterech miesiącach, przebywszy dystans 15.000 kilometrów, a więc znacznie krótszy od trasy naszych pilotów, przybył wreszcie do Kairu, skąd wraca do Niemiec.

Udał się natomiast doskonale raid afrykański pilotów włoskich Lombardi'ego, Merotti'ego i Rosini'ego. Dokonali oni lotu grupowego na trzech jednakowych awjonetkach. Na każdej awjonetce leciał tylko pilot, bez mechanika, ani obserwatora, zamiast którego załadowano ekwipunek i części zamienne do silników. W tak pomyślnych warunkach, mając ze sobą potrzebne części silników, mogli lotnicy włoscy dokonać udałego lotu nad czarnemi lądami Afryki.

Co do naszego raidu, należy mieć na uwadze, że lotnicy polscy odbywali swą podróż bez mechanika, zmuszeni samodzielnie opiekować się silnikiem, który pracował w warunkach wyjątkowo trudnych. Średnio każdy etap trwał 8 godzin w ciągu dnia, silnik pracować musiał w różnych warunkach atmosferycznych i różnych temperaturach, przyczem na pracę silnika bardzo ujemnie wpływał piasek, unoszący się nad pustyniami. Nic dziwnego, że w tych warunkach, nie posiadając w dodatku żadnych części zamiennych, lotnicy nasi zmuszeni zostali do przerwy w rajdzie, spowodowanej defektem silnika. Przerwa ta wypadła na postoju w Altbarze, gdzie staranny przegląd silnika pozwolił wykryć defekty i zapobiegł przymusowemu lądowaniu na odludziu. Zaznaczyć należy, że w czasie całego lotu nad Afryką lotnicy nasi ani razu nie zbłądzili, ani też ani razu nie mieli przymusowego lądowania.

Sportową stronę raidu postawili lotnicy polscy na wysokim poziomie. Wyłącznie sami dbali o silnik, starannie przepatrują go na każdym etapie co niewątpliwie pozwoliło uniknąć niebezpiecznych przymusowych lądowań, z powodu których tyle wycierpieli lotnicy niemieccy. Staranne przygotowania do raidu, również wpłynęły na to, że lot udał się dobrze. Forma fizyczna obu pilotów musiała przedstawiać się wręcz doskonale, jeżeli wytrzymali oni wszelkie trudy lotu, zmiany klimatu, ciężkie warunki atmosferyczne i ciężką wielodniową walkę z przeciwnościami wszelkiego rodzaju.

Biorąc pod uwagę niezwykle trudne warunki raidu, a zarazem porównywując raid nasz z podobnemi dwoma raidami pilotów nemieckich — musimy przyjść do przeświadczenia, że wyczyn sprtowy naszych pilotów jest poważny i dość udały. Płatowiec polski Ł 2 zdał pomyślnie egzamin z trudnej próby długiego raidu, kpt. Skarżyński i por. Markiewicz przyczynili się wydatnie do propagandy zarówno na rzecz naszego przemysłu lotniczego, jak i tężyzny fizycnej i moralnej polskich lotników.

„Polonia“.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2. maja 1931 r.

**Porządek nabożeństw w farze.**

7,30 Msza św. z nauką polską.
8,45 nabożeństwo niemieckie.
10,30 suma z polskiem kazaniem
12,15 Msza św.
15 Majowe nabożeństwo.
17 Majowe nabożeństwo niemieckie.
16 zebranie Sodalicji Żeńskiej w kaplicy Klasztoru.

W poniedziałek o godz. 16 zebranie Bractwa Matek Chrześć. w farze.

**Precz, precz od nas smutek wszelki...**

Takie hasło rzucamy Czytelnikom w czasie dla wszystkich smętnym, przypominając, że dzisiaj tj. w sobotę wiecz. o godz. 8 w sali Engla „Sokół“ wystawia pogodną i arcywesołą komedję „Świat bez mężczyzn“, w którą włożyli reżyser jako i wykonawcy ról duży nakład pracy i energji. Sądząc z przedsprzedaży biletów, komedją „Świat bez mężczyzn“ społeczeństwo żywo się zainteresowało. Kto zatem chce się setnie ubawić, kto, choćby na jeden wieczór chce precz odpędzić troski doby obecnej, niech przyjdzie na dzisiejsze przedstawienie „Sokoła“ tam bowiem jest kopalnia humoru, śmiechu i zadowolenia. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry.

**Zmiana właściciela.**

Pan dr. Piełowski nabył od p. Płotki nieruchomość położoną przy ulicy Człuchowskiej za cenę 40.000 zł.

**Obrady żeglarzy przed otwarciem sezonu.**

Stojmy u progu nowego sezonu sportów letnich Liczne kluby w Polsce a między innymi Klub Żeglarski w Chojnicach których zadaniem jest troszczyć się o rozwój sportów wodnych, szykują się do rozpoczęcia nowego okresu pracy. Zarząd miejscowego klubu dbały o rozwój ruchu sportowego sporządził na nowy okres żaglowania plan pracy, który ogromem przedsięwzięć przewyższy lata ubiegłe i zadecyduje w pewnym stopniu o liczbie nowych zwolenników, spopularyzowaniu żeglarstwa wśród społeczeństwa. Obrady otworzył prezes p. Weilandt, poczem przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego członka śp. Mazalona. Po dłuższej dyskusji przyjęto Żeglarską Druż. Har. na członka do klubu, jako oddział któremu przysługiwać będą prawa członków innych, wyłączając używanie jednostek wodnych klubu. Przyjęto również kilku członków starszych i do oddziału młodzieży. Kolejno nastąpiło szczegółowe sprawozdanie prezesa. Regaty wiosenne, zawody pływackie, wyścigi kajaków, wianki, regaty letnie i jesienne na których obecni byli ks. biskup i p. wojewoda Lamot, oto bogaty dorobek całorocznej pracy. Klub przez swoją pracę, ileż to uciech sprawił chojniczanom, ile wytchnienia zażywali oni w Charzykowie. Bogaty ekwipunek i ilość członków stawiają klub chojnicki w rzędzie najlepszych w Polsce. Żeglarze nasi przez swą szeroko zakrojoną propagandę przyczynili się do tego, że w dalekiej Warszawie ludzie wiedzą, iż na samym krańcu Pomorza blisko Chojnic jest piękne jezioro, dobrze rozwinięty sport wodny i idealne warunki do uprawiania go. Na skutek propagandy urządzony został kurs żeglarski harcerzy z Warszawy. Klub liczy obecnie 82 członków starszych i 30 młodzieży, oraz posiada 55 jednostek wodnych. Sprawozdanie kasowe p. Bańki przyjęto i udzielono p. Bańce absolutorjum. Następnie uchwalono szereg kwot na reparacje mostu, wynagrodzenie dla dozorcy przystani, na naprawę łodzi, na budowę nowego mostu i inne drobniejsze. W roku bieżącym przewidziany jest obóz harcerski 1000 osób i kurs żeglarski 50 osób, co jedynie zawdzięczać można klubowi. Szan. Czytelników niewątpliwie zainteresują poczynania klubu, mające być w tym roku kontynuowane, wobec tego podajemy czas imprez wodnych:

3 maja udział w defiladzie. popołudniu żaglowanie i otwarcie sezonu.
14 maja Wyjazd wszystkich żaglowców do Zacisza.
31 Regaty żaglowców 12 m².
14 czerwca Wyścigi kajaków.
28 i 29 czerwca Święto wianków.
12 września Wycieczka do Swornegac.
18 lipca Nocna wycieczka na wielką wyspę.
26 Regaty uczniów
27 Wycieczka kajakami do Bydgoszczy.
2 sierpnia Zawody pływackie.
16 sierpnia Regaty oddziału młodzieży.
30 sierpnia Wyścigi padlówek.
12 września Wycieczka do Swornegac.
4 października Regaty jesienne.
18 października koniec sezonu.

Cel swój klub spełnia należycie propagując ideę sportu wodnego i szerząc zamiłowanie do żeglarki przyczynia się do przysporzenia ludzi którzy pójdą kiedyś na morze i w dalekich krajach na polskich okrętach głosić będą wielką i mocarstwową Polskę.

**„Gdy zabrzmią trąby Chrobrego“.**

Znane z kilkakrotnych występów teatralnych kółko amatorskie przy KPW. wystawia dzisiaj w sobotę w sali Hotelu Centralnego pod reżyserją p. Grenza wspaniały dramat historyczny w 3 aktach „Gdy zabrzmią trąby Chrobrego“. Akcja toczy się podczas wojny światowej kiedy Polacy, służąc w armjach państw zaborczych walczyli przeciwko sobie i jak w tym wypadku w wrażym boju brat zabija brata. W tej tragicznej dla narodu polskiego chwili przesuwają się przed oczyma zwątpiałych Polaków bohaterskie postaci z przeszłości z Kościuszką i Dąbrowskim na czele, podtrzymując ducha narodowego. W żywym obrazie dokonuje się upadek zaborców i triumf Polonji oswobodzonej. Pomysłowe dekoracje oraz doskonałe efekty świetlne uwypuklają w większym stopniu jeszcze akcję wspaniałego dramatu. W przerwach przygrywa znana orkiestra kolejowa oraz klub mandolinistów Po przedstawieniu odbędzie się zabawa. Polecamy gorąco wszystkim imprezę kolejowców.

**Narodowa Organizacja Kobiet**

urządza razaem z Stronnictwem Narodowem zebranie w sali hotelu Engla w wtorek dnia 5 maja rb. Na zebraniu tym przemawiać będzie były konsul R. P. w Berlinie p. poseł Zieliński, na temat „Ziemia Zachodnia a traktaty handlowy i likwidacyjny z Niemcami.

O liczny udział członków i sympatyków się uprasza Zarzad.

**Kurs robót kobiecych**

organizowany przez Narodową Organizację Kobiet **nie** odbędzie się we wtorek, dn. 5. 5., z powodu przyjazdu p. posła Zielińskiego który w dniu tym wygłosi referat na zebraniu Narod. Organizacji Kobiet, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

**Teatr Ludowy**

zespół amatorski, przewyższający o wiele przyjeżdżające do nas nibyto stołeczne i prowincjonalne „teatry“ z „prawdziwymi“ artystami i artystkami“, wystawia w przyszły wtorek w sali Hotelu Centralnego przepiękną komedję Michała Bałuckiego „Klub Kawalerów“. Bilety po 2, 1,50 i 1 zł. nabywać można już w Księgarni „Dziennika Pomorskiego“. Niezmordowanie ćwiczący doskonały zespół znany z dawniejszych udatnych występów w mieście naszem — daje gwarancję, że publiczność setnie się ubawi.

**Zasądzony oszust.**

Kupiec Knyba z Wiela, który za różne sprawki odsiedział już 16 miesięcy więzienia, został skazany przez tut. Sąd Powiatowy na 1 rok i 2 miesiące więzienia za szereg oszustw, dokonanych na wielu osobach w Gdyni, jak i w naszym powiecie. Przedstawiał się on jako sekretarz sądowy, który za sutą opłata postara się o umorzenie względnie wygranie procesów; w innych wypadkach chodził po mieszkaniach jako komornik sądowy z elegancką teką, i w rękawiczkach, i dokonywał nawet aresztowań, wymuszając tym sposobem pieniądze.

**Z Urzędu Stanu Cywilnego.**

Dnia 1 maja rb. zostało w tut. Urzędzie Stanu cywilnego następujące urodzenie zgłoszone: zegarmistrz i złotnik Alfons Gross, syn Kazimierz.

## Powiat

**Kółko Gospodyń wiejskich.**

**Brusy.** Dn. 26 4. założono tu z poręki Koła Ziemianek Kółko gospodyń wiejskich. Przewodniczącą jest p. Pikowa z Czapiewic, zast. p. Kreftowa sekretarką p. Czarnowska, zast. p. Jagalska, patronkami p. szambelanowa Sikorska i p. Grueninżanka. — Omawiano na zebraniu m. in. sprawę założenia spółdzielni jajczarskiej.

**Z Kółek Rolniczych.**

**Brzeźno.** W dniu 12 kwietnia br. odbyło się w lokalu p. Kiedrowskiego w Brzeźnie zwyczajne miesięczne zebranie Kółka Rolniczego przy licznym udziale członków i sympatyków. Zebraniu przewodniczył ks. proboszcz Rapior, który wygłosił aktualny nader referat na temat „obecne położenie gospodarcze rolników“.

Pozatem zebrani przyjęli uchwałę, dotyczącą sprawy komunikacji z miastem. Miejscowość, jak Brzeźno oddalone od cr. 50 klm od miasta powiatwego i kolei, jest zmuszona używać autobusów Wobec mającej wejść w życie ustawy o funduszu drogowym, która to ustawa obciąża nadmiernie nowemi podatkami pojazdy mechaniczne, zwracają się członkowie Kółka Rolniczego do P. T. R. jako też do Zarządu Powiatowego, ażeby zachciały poczynić kroki celem zwolnienia do podatków pojazdów mechanicznych, trudniących się przewozem osób w b. odcinku człuchowskim tut. powiatu.

Na zebraniu złożył ks. proboszcz z powodu, że opuszcza parafję — otrzymawszy prezentę na probostwo w Opaleniu, prezesurę Kółka. Czynności prezesa aż do wyboru nowego prezesa na następnem zebraniu Kółka pełni wiceprezes p. A. Kiedrowski.

**Kto umiłował ideę Sokoła,**

Która nas wiodła do niepodległości, —
Na przedstawienie, na które nas woła,
Niechaj sam pójdzie i sprowadzi gości.
Choć „Świat bez mężczyzn“ groźny dla „Sokoła“,
(Bo wnet zabrakłoby mu członków zgoła),
To społeczeństwo z tego niech się dowie,
Że „Sokół“ cześć chce oddać białogłowie.
Każdy więc Polak z domowych pieleszy
Na przedstawienie „Sokoła“ pospieszy.
(Sobota, 2 maja, godz. 8 wieczór sala Engla).

**Konarzyny.** Zwyczajne miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w Konarzynach w lokalu p. Paluszkiewicza w niedzielę dnia 19 kwietnia br.

Prezes Kółka Rolniczego ks. delegat sen. Szulc który zebraniu przewodniczył, wygłosił interesujący referat na temat „przyczyny kryzysu gospodarczego“. W zebraniu wzięli udział, prócz członków Kółka również żony i synowie tychże. Kółko Rolnicze liczy obecnie 45 członków.

**Wiele.** Na sali p. Warzyńskiego w Wielu odbyło się w dniu 12 kwietnia br. mesięczne zebranie Kółka Rolniczego.

Zebraniu przewodniczył p. Bruski z Przytarni przy licznym udziale członków i sympatyków i gości.

Wygłoszono aktualny referat o podatku dochodowym i składaniu deklaracji podatkowej. Pozatem wygłoszono interesujący wykład o pomiarach leśnych i koniczynie „Nostrzyte“, której to konieczyny członkowie zamówili wspólnie 100 kl.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Tow. Gimn. „Sokół“** bierze gremjalny udział w uroczystościach 3 Maja. Zbiórka wszystkich druchen i druhów (starszych, ćwiczących i młodzieży) przed Konsumem urzędniczym w dniu 3 Maja o godz. 10-tej celem wspólnego wymarszu do kościoła. Wzywamy wszystkich do punktualnego licznego stawienia się. Czołem! Zarząd.

**S. M. P. Męskie. — Dziś w sobotę o godz. 7 wieczorem zbiórka całego stowarzyszenia z orkiestrą na dziedzińcu Szkoły Powszechnej.**

**W niedzielę w dniu 3 maja wzywa się wszystkich druhów do zbiórki o godz. 9 w Szkole Powszechnej wraz z orkiestrą celem wzięcia udziału w pochodzie. Zarząd.**

**SMP. Żeńskie.** — Obowiązkiem każdej druchny jest wzięcie udziału w pochodzie jutrzejszym. Druchny idą pod kierownictwem zarządu w szczególności naczelniczki.

**Grupa b. Uczestników Powstań Narodowych Rz. P. w Chojnicach.** — Zbiórka członków celem wzięcia udziału w obchodzie święta 3 Maja w niedzielę dnia 3-go maja o godz. 10-tej w lokalu druha Rinka. Zarząd.

**Baczność! Powstańcy i Wojacy Chojnice.** — Dziś w sobotę zbiórka o godz. 19,30 (7,30) wiecz. przed lokalem zebrań celem brania udziału w capstrzyku. Po capstrzyku zebranie uroczystościowe w lokalu zebrań. P. major Nieborak wygłosi odczyt pt. „Konstytucja 3 maja“. Co do uroczystości 3 maja poda się program na zebraniu. Wszyscy druchowie winni się stawić. Wolność! Zarząd.

**Sodalicja Marjańska Żeńska.** — Zebranie Sodalicji odbędzie się w niedzielę dnia 3. 5. po poł. o godz. 4-tej. Zarząd.

**Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo** W niedzielę, dnia 3 Maja br. o godz. 16-ej zebranie w klasztorze na które szanownych członków uprzejmie się zaprasza. Zarząd.

**Towarzystwo Mężczyzn Katolików.** W poniedziałek, dnia 4 maja br. o godz. 8 wieczorem w salce Konsumu urzędniczego zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolików parafji chojnickiej. Wykład ilustrowany przezroczami na temat: „Wielka wojna na ziemiach Polski“ wygłosi p. nauczyciel Karpus. O liczny udział członków prosi Zarząd.

# „VESTA“

**Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.**
**Największe w Polsce Towarzystwo Ubezpieczeń gradowych.**

Wypłacone odszkodowania za lata 1924 — 1930 ca zł. 21.000.000.—. Ubezpiecza ziemiopłody od gradobicia według różnych do wyboru korzystnych i praktycznych systemów: systemem repartycyjnym (z dopłatą) oraz systemem bez dopłaty. Członkowie P. T. R. otrzymują 10% rabatu, dalsze 5% za ubezpieczenia 6-cio letnie. Opusty za lata bezgradowe jak w latach ubiegł. Przyjmują wnioski i wystawiają polisy Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 73, w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 10. Przyjmuje się zdolnych agentów.

**Przetarg przymusowy**
**Dnia 5 maja 31 r.** o godz. 11-tej sprzedam **w Charzykowie** najwięcej dającemu za gotówkę:
jedną krowę i cielaka (roczniak)
Zbiórka licytantów przed sołectwem.
**Drabiński**
egz. P. K. Ch. Chojnice.

**Przetarg przymusowy**
**Dn. 9. 5. br.** o godzinie 11.45 przed poł. sprzedam w lok. licyt. pana Jażdżewskiego, Plac Jerzego 5 najwięcej dającemu za gotówkę:
1 bufet
2 kanapy
1 szafonierkę
1 stół
1 regał skład
4 płaszcze damskie
2 p. trzewików
i na podwórzu tegoż lokalu 6100 szt koszyków z drewna łupanego
**Trzebiatowski**
egz. miejski 350

**Jutro dnia 3 maja otwarcie sezonu w Klubie Żeglarskim Administrator.**

**Ogłoszenie:**
**Psy** wszelkich ras tresowane - nietresowane, łańcuchowe, pokojowe, myśliwskie, sportowe, poleca światowej sławy firma:
**„CANISPORT“**
Kraków skrytka poczt. 299
Również kupuje i zamienia.
Na prospekt dołączyć znaczkami 50 groszy.

Sprzedam
**dom mieszkalny z ogrodem**
w gminie Nowa Cerkiew
**A. Diewel Chojnice**
Dworcowa 42

**Zaginął pies (jamnik)**
czarno, żółto - podpalany wabi się „Pikuś“ Do oddania za wynagrodzeniem 20 zł. w Nadleśn. Klosnowo **u Inż. Eysymontta.**

**KINO NOWOŚCI**

**Dziś w sobotę o godzinie 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 6 i 8.15 (1, 2 i 3 maja)**

**Czołowy film polski, poświęcony tysiącom shańbionych**

**Szlakiem Hańby**

Bojowy film produkcji 1930 r. zrealizowany wdg. najpoczytniejszej frapującej powieści **Dr. Antoniego Marczyńskiego** pod tyt **W RĘKACH HANDLARZY KOBIET**

W rolach głównych sławy ekranu:
**Zofja Batycka — Marja Malicka**
**Wanda Zawiszanka — S. Broniszówna**
**Bogusław Samborski — Leszek Owron**
**Władysław Walter — Antoni Wojdan**

**Film ten wyświetlano w Genewie dla członków „Ligi Narodów“**

**Wstęp dla dzieci i młodzieży wzbroniony**

**Pomimo olbrzymich kosztów wynajmu filmu ceny wstępu zwykłe!!!**

**Wielka zabawa taneczna**
odbędzie się **w niedzielę dnia 3 maja w Nowej - Ameryce** w odnowionym lokalu pana Brzezińskiego. Kto chce się świetnie ubawić niech pospieszy do Nowej Ameryki.
Początek o godz. 6-tej po poł. Uprzejmie zaprasza
**Komitet.**

Poszukuje się od zaraz lub później
**dziewczynę**
umiejąca gotować. Zgłoszenia do eksp. Dz. Pom.

Biegła
**stenotypistka lub stenotypista**
potrzebny. Pism. zgłoszenia pod Turyst. do ekspedycji Dzien. Pom.

**Prakt. książki dla rlonikow**

**Uprawa warzyw, o nawozach sztucznych, jak uprawiać ziemię i stosować nawozy sztuczne. Agrest — porzeczki — maliny. Uprawa i nawożenie ziemniaków. Rola i jej uprawa o zasadach wiejskich — uprawy i wyprawy lnu i konopi —**
poleca
**Księgarnia Dzien. Pomorskiego.**

Dobrze utrzymany
**garnitur pluszowy**
(kanapę i dwa fotele) orzechowe lustro z podstawką i orzechowe biurko z regałem do sprzedania. Zgłoszenia skierować należy do eksp. „Dzien. Pom.“

**Kupuję** każdego czasu wszelkie gatunki
**kartofli.**
Mam na składzie wszelkie gatunki koniczyny. Siemię buraczane (ronkle) i konieczyny.
**Arthur Schwarz**
**Telef. 135.**

**Wydzierżawiamy skrzynki depozytowe (safes)**
**pod kontrolą dzierżawcy.**
**Wypożyczamy bezpłatnie skarbonki domowe.**
**Bankverein Chojnice**
**Bank Spółdzielczy z ogr. odp. w Chojnicach.**

**Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki**
Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięczn., amortyzacja 6-8%
**„HACEGE“** Sp. z o. o. (a G. m. b. H) **Gdańsk, Hansaplatz 2 b.**
Prospekty na życzenie bezpłatnie

**Ekspedycja samochodami i transport mebli**
**Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.**
**B. Borkenhagen**
**Chojnice, u. Dworcowa 7.**
**Tel. 6. Tel. 6.**

**Mydła toaletowe**
Nadzwyczaj **wielki wybór.** Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cerę** po najniższych cenach poleca
**BRACIA HUBERT**
właśc. Juljan Hubert
**Drogerja — Perfumerja**
**CHOJNICE** (Pom.) **Gdańska 18**
Rok zał. 1894 Telefon 219.
**Proszę zwrócić uwagę na okna wystawne.**

**Jakość w wyprzedaży!**
Oto główna zasada moich „Tanich Dni“. Dlatego korzysta licząca się z groszem Pani domu z moich
**„Tanich Dni“ od 1 — 16 maja,**
gdyż dają one okazję nabycia dobrego w jakości towaru po cenach wyprzedażowych. — Wykorzystajcie te kilka dni a niewątpliwie **odniesiecie korzyść!**

**Ludwik Rasch**
**Chojnice**


Redakcja i Administacja: Chojnice ul Człuchowska 13 — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice, — Telefon 44 Adres telegraficzny „Dzien. Pom.“ — Skrytka pocztowa 33 — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach
Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski zamieszkały w Chojnicach. Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach